



Gleb Czugunow: Jasne, że nie chciałbym jeździć na „ósemce” w przyszłym roku

data aktualizacji: 2019.09.30



W połowie ubiegłego tygodnia Drużynowym Mistrzem Szwecji została Smederna Eskilstuna. Zespół ten po to trofeum sięgnął po raz trzeci z rzędu, czym zapisał się złotymi zgłoskami w historii Elitserien. Jednym z liderów dwumeczu z Dackarną Målilla był młody Rosjanin, Gleb Czugunow.

Rosjanin zaimponował kibicom przede wszystkim w pojedynku w Eskilstunie, gdzie zainkasował czysty komplet 15 punktów. Dzień później na wyjeździe również zapisał na swoim koncie „dwucyfrowkę”, gromadząc 10 „oczek”. W pierwszym pełnym roku startów w Elitserien był zatem wdzięczny za to, że dano mu szansę. - *Bardzo się cieszymy. Kiedy zaczynałem ten sezon w Szwecji, nie myślałem, że to może się tak potoczyć. Jestem bardzo z tego zadowolony. Smederna dała mi czas, abym odjechał kilka meczów. Moje pierwsze zawody w tym zespole zakończyłem z 4-5 punktami. Oni dali mi po prostu trochę czasu i jazdy. Ja poczułem się lepiej i zacząłem kończyć mecze z dobrymi wynikami punktowymi* - mówił, po zdobyciu złotego medalu w Drużynowych Mistrzostwach Szwecji, Gleb Czugunow.

Czy zatem po tak udanym debiucie nie zmieni on otoczenia w Kraju Trzech Koron w sezonie 2020? - *Tak, będę jeździł w Smedernie za rok. Podpisałem w tym klubie kontrakt na dwa lata* - wyjaśnił krótko.

Dackarna zakończyła sezon zasadniczy na pierwszym miejscu. To jednak Smederna była wyraźnie lepsza od faworytów w finale, wcześniej pokonując w półfinałach minimalnie ekipę Vetlandy Speedway. Niespełna 20-letni zawodnik przyznał, że tor na wyjeździe nie sprawiał mu żadnych problemów. - *Po prostu byliśmy dobrą drużyną w tych finałach i wygraliśmy to. W Målilli jest bardzo dobry tor, łagodny. Ma dużo ścieżek do wyprzedzania i jest na nim dużo mijanek. Jesteśmy zadowoleni* - dodał.

W Szwecji w najlepsze trwa hegemonia Smederny Eskilstuna. Choć Rosjanin dopiero pierwszy raz świętował tytuł mistrzowski z tą ekipą, to jest to trzeci z rzędu triumf w mistrzostwach tego zespołu. W poprzednim roku „Kowale” z kwitkiem odprawili także Dackarnę, a dwa lata temu po pamiętnym finale rozprawili się z drużyną z Vetlandy. Można zatem ten patent na zdobywanie tytułów, porównać nieco do Polski i Fogo Unii Leszno? - *Sytuacja w Smedernie jest podobna do tej w Lesznie. Nie mamy w zespole jakichś dużych gwiazd, a jesteśmy po prostu dobrą drużyną. Tak samo, jak Leszno - oni też nie mają super gwiazd, czy mistrzów świata w podstawowym zespole. Jak widać zatem Smederna jest tak naprawdę podobna do Unii Leszno.*

Na koniec zapytaliśmy zawodnika jeszcze o przyszłość w polskiej lidze. W tym sezonie dobrze wywiązywał się on z roli rezerwowego w Betard Sparcie Wrocław, gdzie pełnił ją niemal cały sezon. Zdecydowanie wolałby on jednak jeździć większy zakres biegów, a na to pozwolono mu tylko kilka razy. Czy będzie zatem myślał o innym kierunku, gdzie mógłby w pełni rozwinąć skrzydła? - *Ja jeszcze nie wiem niczego, na temat przyszłego sezonu. Jasne, że nie chciałbym jeździć na „ósemce” i wolałbym wejść do składu. Jak to natomiast będzie wyglądało, dowiemy się później. W tym momencie jeszcze tego nie wiem* - podkreślił, na koniec rozmowy z portalem speedaynews.pl, Gleb Czugunow.

źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/65510-gleb-czugunow-jasne-ze-nie-chcialbym-jezdzic-na-osemce-w-przyszlym-roku>